

gdy ich koledzy z innych brygad za wzorem austriackim przypinali gwiazdki i inne naszywki.

Ostatnie zarządzenia władz legionowych, zatwierdzone przez naczelną komendę armii austriackiej, kładą kres tej różnorodności pod względem umundurowania i dystynkcji w Legionach. Przede wszystkim wprowadzono jednolite dla wszystkich brygad czapki (maciejówki) na wzór pierwszej brygady, z wyjątkiem kawalerii, uregulowano definitywnie sprawę umundurowania i dystynkcji dla oficerów, podoficerów i szeregowców.

W dzisiejszym numerze podajemy wzory nowych dystynkcji legionowych.

Dystynkcje dla oficerów są następujące:

Na wyłożonym kołnierzu stojącym srebrne gwiazdki dla oficerów wyższych; złote gwiazdki na srebrnych bortach dla oficerów sztabowych. Jako znamionujące odznaki noszą oficerowie Legionów wążykowate borty (paski) szerokie na jeden centymetr, a mianowicie oficerowie wyżsi ze srebra, a sztabowi ze złota. — Na płaszczu i bluzie naramienniki — szerokie na jeden do trzech, względnie na jeden centymetr, podłużne borty, u oficerów sztabowych złote, u wyższych oficerów srebrne, u chorążych plecione. Chorążowie gwiazdek nie noszą.

Dystynkcje dla podoficerów i żołnierzy są następujące:

Na stojącym kołnierzu wykładanym białe gwiazdki (starszy żołnierz jedną, kapral dwie, plutonowy trzy gwiazdki) i borta na trzy centymetry szeroka, skręcona węzowato. — U sierżantów trzy gwiazdki i borta podwójna. Ponadto na płaszczu naramienniki, a u sierżantów srebrna borta w kształcie litery Z.



Dzień Czerwonego Krzyża w Piotrkowie: Pawilon z confetti.

celu. — Rosyanie z bezprzykładnym uporem nsiłnią przedrzeć się przez galicyjską lub bukowińską granicę na Węgry, lecz wszędzie odrzucono ich przy podobnych usiłowaniach. Na południowej Bukowinie opierają się stanowiska na wzgórzach, przylegają-

koło Łuczyny. — Podobnie nie osiągnęły żadnego skutku wyprawy rosyjskich oddziałów patrolowych, które usiłowały w trójkącie granicznym między dopływami źródłowymi Czeremoszu posunąć się naprzód. Oddziały te bywają odrzucane za każdym



Dzień Czerwonego Krzyża w Piotrkowie: Goście w bufecie pułku piechoty.



Na wschodnim froncie: Budowa nowych schronisk dla oficerów pułku piechoty.

Na wschodnim froncie.

Rozpoczęta w pierwszych dniach czerwca na wschodnim froncie ofensywa rosyjska, pomimo, iż rzucono olbrzymie masy wojska, poza lokalnymi sukcesami, nie odniosła bynajmniej zamierzonego

celu. Rosyanie z bezprzykładnym uporem nsiłnią przedrzeć się przez galicyjską lub bukowińską granicę na Węgry, lecz wszędzie odrzucono ich przy podobnych usiłowaniach. Na południowej Bukowinie opierają się stanowiska na wzgórzach, przylegają-

razem, skoro tylko okażą zamiar przedostania się przez grzbiety graniczne gór.

Na południowy zachód od Tatarowa zajęty austro-węgierskie oddziały nowe stanowiska na wzgórzach bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Walki o Magórę przyprawiły nieprzyjaciela o wielkie straty.

Koło Łobaczówki na froncie Lipy usiłowali Rosyanie ponownie przejść do ataku, zostali jednak wszędzie odrzuceni.

Z zeznań rosyjskich oficerów, pojmanych w okolicy Nowo Począjowa, wynika, że armia generała Sacharowa otrzymała dla podjęcia ostatnich ataków nad Lipą ogromne posiłki. Wszystkie rozporządzalne formacje bojowe wysłano do południowego Wołynia, aby z możliwie największą siłą przeprowadzić uderzenie na Lwów.

Planu zdobycia Lwowa nie poniechano ze strony rosyjskiej, aczkolwiek i tym razem okazał się on niemożliwym do urzeczywistnienia, a to bynajmniej nie skutkiem winy generała Sacharowa, lecz dzięki świetnej obronie sprzymierzonych wojsk. Również w tych walkach były straty Rosyan — według zeznań wspomnianych oficerów — bardzo krwawe.

W rosyjskich kołach wojskowych obliczają, że z dwóch milionów żołnierzy, którzy stanowili siłę armii rosyjskiej na początku obecnej ofensywy, należy czwartą część, to znaczy około pięćset tysięcy żołnierzy umieścić na liście strat.

Z jakim bezprzykładnym marnowaniem materiału ludzkiego prowadzi kierownictwo armii rosyjskiej tę ofensywę, zaznaczały to już niejednokrotnie urzędowe komunikaty i sprawozdania korespondentów. Wymowny obraz tej rzezi Rosyan daje zamieszczony w pismach za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej opis walk nad Strypą, w którym czytamy między innymi:



Z życia prowincji: Drużyna skautek z założycielką p. K. Wodzińską (X) podczas uroczystości odsłonięcia tarczy Legionów w Jarosławiu. (Fot. „Polonia”, Jarosław).